

17/II.22.

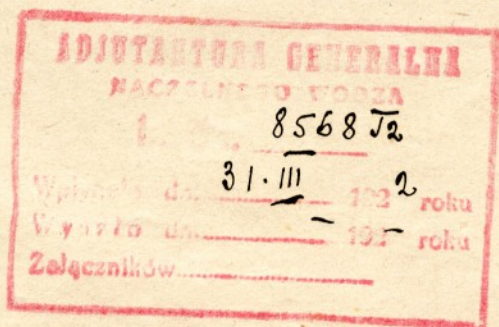
Załączam odpis raportu, który wysyłam do M.S.Z., na skutek niezmiernie ciekawego interwiew Mejerowicza, które załączam.

Jeżeli ten raport nie poskutkuje, to chciałbym przyjechać do Warszawy, bo wtedy osobiście zapewne skłonię M.S.Z. do urządzenia konferencji. Ale pragnąłbym mieć Wasze zdanie w tej sprawie. Nie chciałbym bowiem, żeby w ostatniej chwili okazało się, że Belweder dla jakichś swoich względów nie pragnie konferencji. Może zatem pchniecie do mnie telegram /Jodko Polmission Riga/, z którego mógłbym wykombinować, jaka jest Wasza polityka?

Jeszcze raz zaznaczam, że mam już poważne obietnice w sprawie rolnej i że chęć do zbliżenia się z nami tu jest. Trzeba tylko, żebyśmy to wyzyskali, bo wskutek naszej trzyletniej bezczynności napłodziło się tu dużo wrogów naszych.

Ale na tem nie koniec: obawiam się bardzo, że dotąd nasze poglądy na konferencje w Genui nie zostały uzgodnione z poglądami francuskimi. I dlatego tak mi zależy na konferencji bałtyckiej, bo dla jej odbycia M.S.Z. musi zdecydować się, czego ono chce od Genui i musi o tem z Francuzami pomówić. A ponieważ była mowa o mojej jeździe do Genui, więc pragnąłbym być "in claro" w tej sprawie jaknajprędzej.

/-/J.



17/11.22.

Załączam odpis raportu, który wysyłam do M.S.Z., na skutek niezmiernie ciekawego interwiew Mejerowicza, które załączam.

Jeżeli ten raport nie poskutkuje, to chciałbym przyjechać do Warszawy, bo wtedy osobiście zapewne skłonię M.S.Z. do urządzenia konferencji. Ale pragnąłbym mieć Wasze zdanie w tej sprawie. Nie chciałbym bowiem, żeby w ostatniej chwili okazało się, że Belweder dla jakichś swoich względów nie pragnie konferencji. Może zatem pchniecie do mnie telegram /Jodko Polmission Riga/, z którego mógłbym wykombinować, jaka jest Wasza polityka?

Jeszcze raz zaznaczam, że mam już poważne obietnice w sprawie rolnej i że chęć do zbliżenia się z nami tu jest. Trzeba tylko, żebyśmy to wyzyskali, bo wskutek naszej trzyletniej bezczynności napłodziło się tu dużo wrogów naszych.

Ale na tem nie koniec: obawiam się bardzo, że dotąd nasze poglądy na konferencje w Genui nie zostały uzgodnione z poglądami francuskimi. I dlatego tak mi zależy na konferencji bałtyckiej. bo dla jej odbycia M.S.Z. musi zdecydować się, czego ono chce od Genui i musi o tem z Francuzami pomówić. A ponieważ była mowa o mojej jeździe do Genui, więc pragnąłbym być "in claro" w tej sprawie jaknajprędzej.

/-/J.

RYGA, dnia 17. lutego, 1921
RIGA, LE№ *exp. pol. 155.*Seište poufne.

DO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Wydział Wschodni

W W a r s z a w i eW sprawie poglądów Łotwy na
konferencję państw bałtyckich.

Załączam przy niniejszym niezmiernie ciekawe
interview p. Mejerowicza. Do zaznaczenia w niem są następują-
ce rzeczy:

- 1) Bardzo jaskrawe podkreślenie i uwypuklenie nacisku wywiera-
nego nań przezemnie, w interesie i właścicieli ziemskich Po-
laków i ogółu Polaków, przebywających na Łotwie. Widocznie
akcja, która prowadzi na rozmaitych polach, zaczyna mu być
bardzo niewygodna i on przeczuwa, że będzie musiał ustąpić,
więc chce przygotować opinię publiczną do tego.
- 2) Publiczne przyznanie się do tego, że Łotwa koniecznie po-
trzebuje pożyczki zewnętrznej, co wskazuje na trudności,
z jakimi Łotwie przychodzi się walczyć. Okoliczności te po-
winne ^{być} również przez nas wyzyskane.

- 3) Wyrazne powiedzenie, że konferencja warszawska państw bał-
tyckich nie odbędzie się tylko dlatego, że my jej nie chcemy.

Na tę ostatnią okoliczność zwracam szczególną uwagę.

Jeszcze w grudniu marzeniem naszym było skłonienie Łotwy do
zgody na konferencję w Warszawie. Dzis ona tej konferencji
chce a my jej nie robimy!

Sądze, że jeżeli przepuścimy chwilę dzisiejszą, tak dla
nas korzystną, to później naprosto może latami satemi będzie-
my starali się odrobić ten błąd. Teraz jest chwila, żeby na
Łotwę wyrzucić nacisk! ma ona kłopoty wewnętrzne i zewnętrzną
o których szczegółowo pisałem /długi raport o "Sytuacji po-
litycznej na Łotwie" z dn. 8/II b.r. i ~~poniżej~~ " w sprawie

pismo

zwrotu w stosunkach z Łotwą" z dn. 13 b.m., zaś w sprawie
rolnej jej kierownicy meżowie stanu są już przekonani, że
Łotwa musi zrobić jakieś większe ofiary.

Ale cała ta akcja ma widoki powodzenia tylko do ty-
le, o ile Łotwa będzie miała nadzieję zbliżenia się z nami.
Jeżeli to zniknie, to ona nie będzie bynajmniej zainteresowa-
na w tem, by nam robić ustępstwa. Wtedy powstanie tylko po-
lityka grożenia Łotwie ultimatem i co za tem idzie, wojna.
Konsekwentna i rokująca widoki powodzenia może być tylko
jedna z tych dwu polityk, dlatego też pozwalam sobie z takim
naciskiem zwracać uwagę na konieczność liczenia się z potrze-
bami chwili dzisiejszej w tej sprawie.

Pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jedną okoliczność.
Z gazet widzę, jakie gorączkowe usiłowania czyni Benesz, by
odbyć przed Genuą konferencję Małej Ententy i mógł potem
w Genui występować jako jej rzecznik. Otoż w tem samym po-
łożeniu my faktycznie znajdziemy się, jeżeli zrobimy konferen-
cję bałtycką przed Genuą.

Wreszcie przypuszczam, że M.S.Z. uczyniło już kroki
by ujednolicić nasze postępowanie z postępowaniem Francji
w Genui. I ta rzecz znajduje się w ścisłym związku z naszą
polityką względem Rosji i państw bałtyckich. Gdyby bowiem
okazało się w Genui, że my chcemy jednego, a Francja drugiego,
przezem państwa bałtyckie może jeszcze swe odrębne poglądy
mieć będą, to możemy przygotować się do nowej klęski dyploma-
tycznej.

Streszczając się, powiem, że konferencja warszawska
powinna mieć na celu uzgodnienie naszych poglądów co do
spraw, które mają być omówione w Genui, w szczególności zaś
co do spraw ekonomicznych. W ten sposób odpowiemy życzeniu
Finlandji, która pragnie jaknajprędzej omówić sprawy eko-
nomiczne. Na konferencji mogą być zatem przedstawiciele
wszystkich państw bałtyckich, bez Litwy, co też będzie na-
szym powodzeniem.

P o s e ł

J. D. H.

Geschäftsstelle: Redaktions: Riga, Domplatz Nr. 3, 2 Treppen. Tel. 13. Bürosenden von 9-12 Uhr. — Expedition und Inseratenannahme: Riga, Domplatz Nr. 3, part. Tel. 14. Geschäftskunden von 9 Uhr morgens bis 6 Uhr abends. Bestellungen für die „Rigaer Rundschau“ nehmen zu Originalpreisen außerdem entgegen: In Lettland: Goldingen: Ferd. Besthorn, Buchhandlung. J. Gottlieb, Buchhandlung. — Hagen-Poth: Fr. Rosenfeld, Buchhandlung. Libau: S. Abramowitz, Buchhandlung, Große Straße 22. Mitau: Ferd. Besthorn, Buchhandlung. Talsen: J. Verchmanow, Buchhandlung. Zudum: A. Sillemann, Buchhandlung. Wals (Letland): J. Eskin, Schreibwarenhandlung. Windau: A. A. Zimmermann, Buchhandlung. Wolmar: A. Danjon, Zeitungs-Kiosk. — Außerdem alle russischen Postanstalten Lettlands. — In Estland: Dorpat: J. G. Reiger, Buchhandlung. Pernau: Emil Treusfeldt, Buchhandlung. Reval: J. Tobon, Zeitungsagentur. Riga & Ströhm, Buchhandlung. — In Finnland: Helsingfors: Allmänna Presshvarn, A. Eplanada. 27. — In Litauen: Kovno: S. L. Kaganitz, Buchhandlung, Azara Csoodowa 24. Schawien: A. Kulcscha, Litauische Zeitungsagentur. — In Deutschland: Berlin W. 50: Blauherz & Co. (Möbel- und Kunstgewerbehaus Dürsel), Altenbergerstraße Nr. 11, Ecke Tauentzienstraße. — In Schweden: Stockholm 1, Norrmalmstorg 1: Wennbergens Journalredaktion. — In übrigen Ausland: Alle größeren Zeitungsagenturen.

53. Jahrgang

Erscheint werktäglich abends

Preis der Einzelnummer:

In Riga und in der Provinz . . . Rbl. 5.—
Im Auslande: In Lettland . . . C.-M. 9.—
In Deutschland . . . Reichsmark 5.—
In Baden auf allen größeren Eisenbahnstationen
Lettlands.

Monatlicher Bezugspreis: In Riga: ohne Zustellung Rbl. 100.— mit Zustellung Rbl. 110.—. In den Vororten: In den Ausgabestellen Rbl. 110.—. Durch die Post: Lettland Rbl. 125.—; Ausland (bei Bezahlung in Riga) Rbl. 135.—; Estland C.-M. 225.—; Deutschland R.-M. 125.—, das übrige Ausland 4 engl. Schilling.

Anzeigenpreis: Inserate allgemeinen Inhalts Rbl. 11.— für die 50 mm breite Petitzeile oder deren Raum. Geschäfts- und Vergütungsanzeigen Rbl. 15.—, Stellen-gehalte oder Angebote Rbl. 5.—; Reklamezeilen: am Kopf einer Zeitschrift Rbl. 50.—, am Fuß einer Zeitschrift Rbl. 40.— für die 15 mm breite Petitzeile. — Auslandsanzeigen: Estland C.-M. 20.—; Deutschland Reichsmark 10.—, das übrige Ausland 4 engl. Pence für die 50 mm breite Petitzeile oder deren Raum. — Für alle Anzeigen wird eine Inseratensteuer von 5%, vom Druckpreise erhoben. Poststellen für das Ausland: Deutsche Bank, Berlin W. 8, Auslandsabteilung VII. und Blauherz & Co., Berlin W. 60, Münchenerstraße 11.

Abonnements- u. Inseraten-Annahme in Berlin bei Blauherz & Co., (W. 50, Münchenerstraße 11) und in allen größeren Zeitungsagenturen des Auslandes.

Für die jeweilige Tagesnummer bestimmte Anzeigen müssen mindestens einen Tag vorher aufgegeben werden.

Platzvorschriften werden nur nach Abdrucksfertigkeit berücksichtigt.

Nr. 36

Riga, Dienstag, den 14. Februar 1922

Nr. 36

Vom Tage.

Das internationale Komitee für die Rußlandhilfe hat beschlossen, alle Regierungen und Organisationen um Fortsetzung der Hilfe für die Hungerleidenden zu bitten; das Komitee weist darauf hin, daß durch die russischen Epidemien ganz Europa in Gefahr gebracht ist.

Der Wilnaer Sejm hat mit großer Stimmenmehrheit den Anschluß Wilnas an Polen beschlossen.

Die deutsche Presse beurteilt die durch die Regierungskrise geschaffene Lage als sehr ernst; der einzige Ausweg für das Bleiben des Kabinetts Wirtz wird in einer Koalition mit den Unabhängigen gesehen.

Infolge der ablehnenden Haltung Frankreichs ist der Zusammentritt der Konferenz in Genua zum festgesetzten Termin in Frage gestellt; auch Amerika befürwortet eine Vertagung der Konferenz.

Aufforderung zur Rußlandhilfe.

LTA. Riga, 13. Februar. Das internationale Komitee zur Hilfeleistung an die Hungerleidenden Rußlands hat in seiner Januar-Konferenz der internationalen Presse seinen Dank für das bisherige Entgegenkommen ausgesprochen und um weitere Unterstützung des Komitees gebeten.

Das Komitee hat beschlossen, sich an die Regierung und Organisationen zu wenden mit der Anfrage, ob sie auch der Ukraine und dem Kaukasus Hilfe leisten können. Die Konferenz bittet die Regierungen und die Industrieunternehmen, Saat und landwirtschaftliche Ma-

Für und wider Aufschub von Genua.

LTA. Paris, 13. Februar. Die Verhandlungen zwischen der französischen und der englischen Regierung über die Konferenz in Genua dauern fort. Die englische Regierung wünscht vor der Konferenz eine Beratung von Sachverständigen einzuberufen; Frankreich stimmt diesem Vorschlag im Prinzip zu. Zurzeit gehen die Verhandlungen darum, ob an der Expertenberatung nur die im Obersten Rat vertretenen fünf Mächte teilnehmen sollen, oder auch die Vertreter Mitteleuropas, besonders der kleinen Entente, wie es Frankreich will.

LTA. Bordeaux, 13. Februar. Der Korrespondent des „Daily Chronicle“ berichtet aus Washington, daß die Mehrheit der amerikanischen Öffentlichkeit und Präsident Harding für den Aufschub der Konferenz in Genua seien.

Harding wünsche, daß die Konferenz erst dann eröffnet werde, wenn der amerikanische Senat alle in Washington abgeschlossenen Verträge ratifiziert hat. Auch wenn die Konferenz aufgeschoben wird, werden die Vereinigten Staaten wahrscheinlich nicht aktiv teilnehmen. Jedemfalls wird man sich in amerikanischen Regierungskreisen wohlwollender zu der Konferenz verhalten, wenn sie erst später zusammentritt, nachdem die Mächten sich zuerst über die Garantien geeinigt haben, die von Poincaré angeregt worden sind.

LTA. Elvise, 13. Februar. Heute findet eine Sitzung des englischen Kabinetts statt, in der das französische Memorandum über

Englands Außenpolitik.

Eine Rede Lord Curzons.

London, 12. Februar. Im Unterhause erklärte Lord Curzon, seiner Ansicht nach würde es ein großer Fehler sein, das geplante englisch-französische Übereinkommen, wie es von manchen Seiten gewünscht werde, auf ein Offensiv- oder Defensivbündnis auszuweiten. Sein Bestreben seit dem Kriege sei es gewesen, aus dem Strom der militärischen Bündnisse herauszukommen, durch die Europa in bewaffnete Lager geteilt war, was den Frieden der Welt mehr bedroht, als gesichert habe.

Ueber die Konferenz von Genua sagte Lord Curzon, man könne Deutschland nicht ausschließen, und zwar wegen seiner geographischen Lage, seiner großen Hilfsquellen und der besonderen Fähigkeiten des deutschen Volkes. Man könne Rußland nicht ausschließen, weil, solange Osteuropa sich im Zusammenbruch befinde, Mitteleuropa nicht wiederhergestellt werden könne. Es könne wohl sein, daß die Konferenz für Europa Folgen zeitigen werde, die von denen der Washingtoner Konferenz in bezug auf den Fernen Osten nicht sehr verschieden sein würden.

Während der letzten 18 Monate seien zwei erfolglose Versuche gemacht worden, um den verhängnisvollen Kampf zwischen der Türkei und Griechenland zu beendigen. Bezüglich der Konferenz wird

Ein Interview mit Ministerpräsident Meierowiz.

Ein Rigaer Korrespondent der amerikanischen Presse hatte gestern Gelegenheit sich beim Ministerpräsidenten, Herrn Meierowiz, über verschiedene die Öffentlichkeit interessierende Fragen zu informieren und stellt uns das Ergebnis seiner Unterredung freundlich zur Verfügung. Der Ministerpräsident machte dem Korrespondenten u. a. folgende Mitteilungen:

Die lettlandisch-polnischen Beziehungen haben sich in der letzten Zeit nicht verschlechtert, die Atmosphäre ist jetzt eine normalere, als sie noch vor kurzem war. Die zwischen beiden Ländern bestehenden Differenzen sind hauptsächlich auf unser Agrargesetz zurückzuführen, sowie darauf, daß polnischerseits die Grenzfrage nicht als geregelt betrachtet wird. Die Forderungen Polens sind nicht genau präzisiert, doch will es scheinen, daß Polen Ansprüche auf den litauischen Kreis macht. Die lettlandische Regierung betrachtet dagegen diese Frage durch die von Professor Simson festgelegte Grenzlinie als geregelt.

„Was die Agrarfrage anbetrifft“, fuhr Herr Meierowiz fort, „so fordert Polen:

- 1) einen gewissen Zeitraum für die Liquidation des polnischen Grundbesitzes,
- 2) eine entsprechende Indemnität und
- 3) eine Gleichberechtigung der polnischen Minorität mit den übrigen Minderheiten Lettlands.

Während der letzte Punkt keinen Anlaß zu Differenzen gibt, da es stets unsere Absicht war, sämtlichen Minoritäten die gleichen Rechte zu gewähren, sind die ersten beiden Punkte ein-

das die Epochen in den Ganges-
gebieten betrifft, über die das Komitee den Re-
gierungen Mitteilung macht, so gefährden
sie nicht nur die benachbarten
Länder, sondern ganz Europa.

Ein drittes Opfer der Hungerhilfe.

LTA. Moskau, 12. Februar. Das Glied
des Moskauer Komitees der Nahrungsmittelorgani-
sation, der Italiener Guido Parbo, ist am 9. Feb-
ruar am Typhus gestorben.

LTA. Moskau, 12. Februar. Das Kollegium des
Landwirtschaftsministeriums beschäftigt ein Projekt über
die Mobilisierung der Studenten zu
den Landarbeiten im Frühjahr.

Deutschland und Estland.

LTA. Berlin, 13. Februar. Die „Deutsche
Allgemeine Zeitung“ schreibt im
Zusammenhang mit einer Mitteilung des est-
ländischen Außenministers, Deutschland sei im
Prinzip für wirtschaftliche Verhandlungen mit
Estland, doch es müßten Schritte zum Schutz
der deutschen Staatsbürger in Estland getan
werden, denen ihr Eigentum ohne Entschädi-
gung genommen wird.

Die Regierungskrise in Deutschland.

LTA. Berlin, 13. Februar. Zu der Regie-
rungskrise schreibt die „Deutsche All-
gemeine Zeitung“, daß sie die
schwerste von allen bisherigen
sei. Vielleicht werde es den Anhängern Births
aber dennoch gelingen der Krise Herr zu werden.

„Vorwärts“ fordert die Reichstagsfrak-
tion der Sozialdemokraten auf, mit allen Stim-
men die Regierung zu unterstützen.

Die konservative Presse findet,
daß die Aussichten für Birth sehr schwache
seien, denn die Gelegenheit, das Kabinett zu
unterstützen, die sich am Sonnabend noch bot,
sei verpaßt worden.

Die „Kreuzzeitung“ hält die Stellung Births
für so erschüttert, daß er, auch falls ein Vertrauensvotum
zustande käme, nicht lange bleiben könne. Sein Traum
von der großen Koalition unter seiner Leitung sei aus-
geträumt. In der inneren Politik habe Birth abgewirt-
schet, in der auswärtigen habe er freilich noch An-
hänger.

LTA. Berlin, 13. Februar. „Berliner
Kokalanzeiger“ schreibt, die Regierung
könne eine Mehrheit nur mit Hilfe entweder
der deutschen Volkspartei oder der unabhängigen
Sozialisten erlangen. Da aber die deut-
sche Volkspartei durchaus nicht von
dem einmal eingeschlagenen Wege abweichen
wolle, so bleibe einzig eine Verständigung mit
den Unabhängigen übrig, die auch
den Mehrheitssozialisten angenehm wäre.

Es sei nur die Frage, ob die bürgerlichen Koalitions-
parteien bereit sein werden, die Forderungen der Un-
abhängigen anzunehmen; denn die Unabhängigen ver-
langen vor allem die Abberufung des Ver-
kehrsministers Gröner und des Finanzministers
Hermes. Vielleicht könnte die Entscheidung auch
von der bayerischen Volkspartei abhängen.

Wie die agence Havas berichtet, ist George
noch immer entschlossen gegen
einen Aufschub sein. Die französische
Presse meint, England und Frankreich würden
sich schließlich dahin einigen, die Konferenz bis
Anfang April aufzuschieben.

LTA. Prag, 13. Februar. Die Premiers
der kleinen Entente halten am 22. Februar
in Belgrad eine gemeinsame Beratung über eine
einheitliche Politik in der Konfe-
renz von Genua ab.

LTA. Genua, 13. Februar. Wie die
Pariser Blätter berichten, ist man in Rom in
offiziellen Kreisen der Meinung, daß die Kon-
ferenz in Genua doch wird aufgeschoben werden
müssen.

Es heißt, die amerikanische Regierung
stimme der in Poincarés Memorandum ausgesprochenen
Ansicht über die Garantien, die von Rußland ver-
langt werden müssen, und über die Unantastbarkeit der
Friedensverträge zu. Dagegen sei sie durchaus gegen
den Teil des Memorandums, in dem von der eventuellen
Einmischung der Alliierten in die inneren Angelegen-
heiten anderer Staaten die Rede ist. In Washington be-
fürchte man, daß Frankreich irgend einen formalen
Vorwand suchen könnte, um sich für alle Zeiten am
linken Rheinufer festzusetzen.

Nachwehen des Eisenbahnstreiks.

Berlin, 12. Februar. Wie vom Reichsver-
kehrsministerium mitgeteilt wird, ist die Lage
im Eisenbahnverkehr überall noch recht schwierig.
Die Rangierbahnhöfe sind überfüllt. Fast überall
ist der Rangierbetrieb durch den Man-
gel an Rangierlokomotiven stark erschwert. Um
die für den lebenswichtigen Güterverkehr nöti-
gen Lokomotiven zu gewinnen, ist der Per-
sonenverkehr noch erheblichen Einschrän-
kungen unterworfen. Der durchgehende Schnell-
zugverkehr ist jedoch auf den Hauptstrecken
überall aufgenommen worden.

Die Zahl der gefährdeten Güterzüge kann auf 60 bis
70 Prozent des normalen Durchschnittsverkehrs geschätzt
werden. Ihr Hauptaugenmerk richtet die Eisenbahnver-
waltung naturgemäß auf die Verhältnisse im Ruhrgebiet.
Der wichtige Ruhr-Roseler Verkehr ist bereits
wieder in vollem Gang. Im Berliner Stadt-, Ring-
und Vorortverkehr konnten bereits 50 Prozent der jähr-
planmäßigen Züge gefahren werden.

Maßregelung der Streikenden.

LTA. Berlin, 12. Februar. Auf die Vor-
würfe des Unabhängigen Dittmann ant-
wortete der Verkehrsminister Gröner, daß
eine Disziplinaruntersuchung nur gegen 350
Personen eingeleitet sei; entlassen
seien im ganzen 1200 Eisenbahner.

LTA. Berlin, 11. Februar. Wie der „Vor-
wärts“ berichtet, kommen aus allen Teilen
Deutschlands Nachrichten über Maßregelungen,
die trotz aller von der Regierung gegebenen
Versprechungen an den Eisenbahnern vorgenom-
men worden sind.

Lebens und Sterbens glaube er, daß die einzige
über die Bedingungen verständigen wollten, um eine
gerechte Regelung sowohl für Griechenland als auch
für die Türkei zu sichern.

Ueber Aegypten sagte Curzon: Bei den Ver-
handlungen mit den ägyptischen Ministern sei die
britische Regierung ziemlich weit auf die ägypti-
schen Wünsche in bezug auf Selbstverwaltung einge-
gangen. Sie verlange nur, daß die Vorrechte ihr
selber keinen Schaden brächten. Die britischen Trup-
pen in Aegypten könne man nicht missen. In In-
dien sei die Lage drohend. Die Zeit sei ge-
kommen, wo die Achtung des Gesetzes in Indien
erzungen werden müsse.

Die Kritik an Washington.

LTA. London, 13. Februar. Die aus-
wärtige Kommission des Senats der
Vereinigten Staaten prüfte gestern
in vierstündiger Sitzung den in der Washing-
toner Konferenz abgeschlossenen Viermächte-
vertrag über den Stillen Ozean. Die
Senatoren Borah und Johnson äußerten,
daß sie gegen alle in der Washingtoner
Konferenz abgeschlossenen Verträge aufstreten
würden, falls diese nicht besser sein sollten, als
der Versailler Vertrag.

Asquiths Mißtrauensvotum durch- gefallen.

LTA. London, 14. Februar. Gestern wur-
den im Unterhause die Debatten über die Ant-
wort auf die Thronrede fortgesetzt. Eine Reso-
lution Asquiths, in der der Regierung Un-
beständigkeit des politischen Kurses
vorgeworfen wird, wurde mit 241 gegen 92
Stimmen abgelehnt.

LTA. London, 14. Februar. Der Schatz-
sekretär erklärte im Unterhause, daß die staat-
lichen Ausgaben in diesem Jahre um 40 Mil-
lionen Pfund Sterling reduziert werden
sollen.

Amerika kürzt das Flottenbudget.

LTA. Washington, 14. Februar. Die Re-
gierung der Vereinigten Staaten plant im
nächsten Budgetjahr das Flottenpersonal auf
90.000 Matrosen und 6000 Schiffsjungen zu
reduzieren und 100 Minenzerstörer von der
Flottenliste zu streichen. Hierdurch hofft sie
das Budget um 70 Millionen Dollars
zu kürzen.

Die Zahl der aktiven Offiziere soll nicht
herabgesetzt werden.

Beilegung des Streiks in der Tschechei.

LTA. Genua, 12. Februar. Der Montan-
arbeiterstreik in der Tschechoslowakei ist be-
endet. Die Streikenden und die Gruben-
besitzer haben sich geeinigt, und die Arbei-
ten beginnen am 13. Februar.

jurung einer...
tion des Grundbesitzes sind
keine Chancen vorhanden.

Was die Indemnitätsfrage anbelangt, so
werden augenblicklich entsprechende Projekte vom
Ministerkabinett und seitens der Konstituante
ausgearbeitet. Jedenfalls ist klar, daß das,
was für alle übrigen in Lettland ansässigen
Ausländer maßgebend ist, sich auch auf pol-
nische Staatsbürger bezieht. Zum Schluß
äußerte sich der Ministerpräsident in dieser
Frage noch dahin, daß die vor kurzem stattge-
habte beiderseitige Ernennung von Gesandten
viel zur Regelung der zwischen Lettland und
Polen bestehenden Differenzen beiträgt.

Ferner kam Herr Meierowicz auf die finn-
ländische Außenpolitik zu sprechen.
„Erst in letzter Zeit hat Finnland mit seiner
isolation-Politik gebrochen. Im Zusammenhang
mit den unangenehmen Ereignissen in Karelien
dürfte Finnland eingesehen haben, daß es sich
in erster Linie nach den baltischen Staaten
hin orientieren muß, die gleichfalls an Ruß-
land grenzen. Nach Abschluß des Balti-
schen Staatenbundes, der als
fait accompli betrachtet wer-
den kann, ist in zweiter Linie eine Annä-
herung Finnlands an Schweden durchaus mög-
lich, da ja Finnland als Bindeglied zwischen
den baltischen Staaten und Schweden dienen
müßte.“

Was die seinerzeit in Reval ins Auge ge-
faßte baltische Staatenkonferenz in
Helsingfors anbelangt, so glaube ich
kaum, daß eine solche noch vor der Genueser
Konferenz stattfinden wird, falls letztere am
8. März zusammentreten sollte, da die finn-
ländische Regierung dagegen ist. Auch
dürfte es in diesem Falle nicht zu einer vor-
hergehenden Konferenz in Warschau kommen,
da Polen dieser Frage kein Interesse entgegen-
bringt und an einen Aufschub der Konferenz in
Genua glaubt.

Lettlänischerseits würde im Falle einer vor-
hergehenden baltischen Staatenkonferenz die
durchaus wichtige Frage der Neutrali-
sierung unjurer Staaten sowie des
Baltischen Meeres aufgeworfen werden; doch
da kaum anzunehmen ist, daß Rußland schon
in Genua anerkannt werden wird, erscheint eine
vorherige Beratung der baltischen Staaten nicht
als durchaus notwendig. Jedenfalls werden
unsere Staaten in Genua die „Brücken-
politik“ zwischen Ost und West vertreten
und darin besteht in praxi zwischen unseren
Ländern keine Meinungsverschiedenheit.

Wir Lettlandischen Vertreter werden auf
der Genueser Konferenz vor
allem auch die Frage der Gewährung eines
ausländischen Kredits an Lettland
aufzuwerfen. Ein solcher Kredit ist auch für unsere
Staatsbürger von größter Wichtigkeit und wäre
eine gesunde Basis für den produktiven Wie-
deraufbau unseres Landes.“

„Lettlands Transit befindet sich in jedem Steigen und unsere Regierung ist bemüht alles zu tun, damit der Transitverkehr an Umfang zunimmt. Wenn auch eben hierin eine gewisse Konkurrenz vonseiten Estlands nicht zu bestreiten ist, so ist doch der gesamte Warenverkehr mit Rußland einstweilen verhältnismäßig bedeutungslos. Erst wenn auf der Genuesser Konferenz die Wiederaufbaufrage Sowjetrußlands in großzügigem internationalen Maßstabe beschlossen werden wird, kann es zu einer weitgehenden Belieferung Rußlands kommen und dann bin ich überzeugt, daß alle baltischen Häfen vollaus zu tun haben werden und die Frage einer Konkurrenz zwischen den einzelnen Staaten gar nicht mehr in Betracht kommen wird.“

„Unsere Beziehungen zu Rußland sind durchaus normal, und es wird unsererseits ein besonderes Gewicht auf die Entwicklung der wirtschaftlichen Beziehungen gelegt“, betonte der Ministerpräsident. „Zur Ausdehnung des Handels mit Rußland wird fraglos die kürzlich sowjetrussischerseits statgehabte Aufhebung des Einfuhrzolles auf lettlandische Waren einiges beitragen, wie auch die Tatsache, daß in Rußland bis vor kurzem nur der „Queschtorg“ das Recht besaß, Handelsabschlüsse mit dem Auslande zu tätigen, während nunmehr 30–40 verschiedener Organisationen dieses Recht erhalten sollen. Ferner hat sich bereits die Tätigkeit des Auswärtigen Büros beim Finanzministerium, welches eine Abteilung in Moskau unterhält, für die Entwicklung der russisch-lettlandischen Handelsbeziehungen als nützlich erwiesen. Dieses Büro unterhält den praktischen Kontakt zwischen Käufern und Verkäufern, die ja sonst so gut wie garricht über einander informiert waren. Bis hierzu sind die meisten Geschäfte unserer Kaufleute mit Rußland auf der Grundlage des Tauschhandels abgeschlossen worden und nur vereinzelte kleinere Transaktionen waren auf Bezahlung in Gold oder Baluta basiert. Als Tauschobjekt erhielten die lettlandischen Kaufleute meistens russischen Flach, der ja für letztere eine solide Grundlage für die Waarenakkumulation bietet, da bei uns das staatliche Flachmonopol in Kraft ist. In der aller nächsten Zeit wird in Riga eine Konferenz zusammenberufen werden, auf der festgestellt werden soll, welche Industriezweige in erster Linie in Rußland ein Absatzgebiet finden können, um dann weitere Schritte zur Ausdehnung der entsprechenden Industriebranchen zu unternehmen.“

In diesem Zusammenhange berührte der Ministerpräsident noch die Tätigkeit des am 1. Februar in Riga eröffneten Baltischen Wirtschaftsbüros, in dem bekanntlich auch Rußland vertreten ist. „Einstweilen haben einige Sitzungen stattgefunden, doch vor der Genuesser Konferenz dürften die Arbeiten dieses Büros nicht besonders erfolgreich sein, da die Hauptprinzipien ja in Genua gelöst werden müssen.“

Zum Schluß kam Herr Meierowicz noch auf

gemacht gewesen 2,813,000 Hektar, am 1. Januar 1922 2,900,000 Hektar. Das Gesamtgebiet der bereits am 1. Januar 1922 bebauten Landfläche betrage 11½ Millionen Hektar.

Minister Reibel sagte, seine allgemeine Politik sei die Politik des Abkommens von Wiesbaden. Wenn man von Sachlieferungen spreche, spreche man nicht von einem Verzicht. Wenn man davon überzeugt sei, daß Deutschland nicht alles in Geld bezahlen könne, müsse man den Grundsatz der Naturallieferungen annehmen.

Die jetzige Regierung werde die Annahme des Abkommens von den alliierten Regierungen verlangen. Es seien Vorsichtsmaßnahmen zu treffen, denn man müsse bedenken, daß die deutschen Arbeiter weniger verdienen und auch die Entwertung der Mark in Rechnung stellen.

Die Typhusgefahr in Rußland.

(Von unserem nd-Korrespondenten.)

Moskau, 8. Februar.

Die Typhusepidemie in Sowjetrußland nimmt immer größere Dimensionen an. Verschiedene Städte und Gebiete im Süden, im Kaukasus und besonders in den hungernden Wolgagebieten sind jetzt als „typhusverseucht“ erklärt worden. Im Gegensatz zum vorigen Jahre, wo der Flecktyphus herrschte, wütet jetzt das Rußlandfieber (Hungertyphus, T. recurrens). Auch in Moskau zählte man bis zum 1. Februar gegen 10,000 Typhuskranker. Die Krankenhäuser sind wieder überfüllt, doch fehlt es noch mehr als früher an den notwendigen Arzneien, Nahrungsmitteln und Räumlichkeiten, denn durch die Sparamkeitspolitik der Regierung, durch die Reduzierung des Etats, sind auch verschiedene Krankenhäuser betroffen und geschlossen worden. Besonders trostlos ist die Lage auf einigen Moskauer Bahnhöfen, wo die erkrankten Reisenden, die in der überfüllten Hauptstadt keine Unterkunft finden können, zu

Der Sieg der Vernunft.

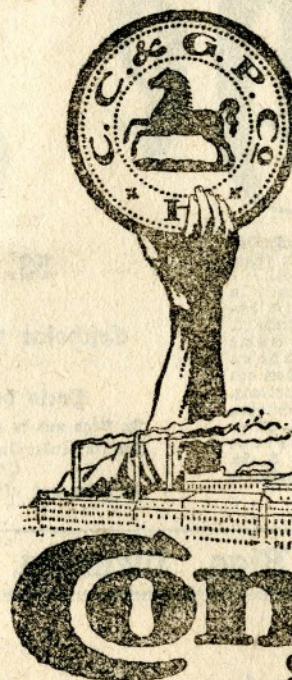
(Von unserem ständigen Berliner Korrespondenten.)

Berlin, 9. Februar.

Nach dem Streik der Eisenbahner ist jetzt auch der der städtischen Arbeiter Berlins in sich zusammengebrochen. Es hat sich wieder einmal gezeigt, daß große Streiks ohne die tragende Sympathie der Massen zum Scheitern verurteilt sind. Auch dieses Mal war dies der Fall, obgleich der Streik in der Kälte einen guten Bundesgenossen besaß. Die Regierung blieb aber fest, weil ein Nachgeben im ersten Beamteneinstreik den Anfang vom Ende des Staates bedeutet hätte. Die Regierung Wirth hat weder mit den streikenden Beamten verhandelt, noch auf die Bestrafung der Rädelsführer verzichtet. Natürlich wird es nicht möglich sein, alle Beamten, die ihren Vertrag gebrochen haben, zu entlassen, aber die Regierung

Reichsministers des Innern Brücker und des preußischen Ministers des Innern Severing gemacht haben, daß wenn bis 9 Uhr die Erklärung der Ausnahme der Arbeit nicht in ihren Händen sei, sie alle lebensnotwendigen Betriebe in Berlin durch die im ganzen Reiche durch Aufheben des Bahnstreiks freigewordene technische Nothilfe in Tätigkeit setzen würden. Sie machten darauf aufmerksam, daß ohne Zweifel dadurch ein großer Teil der Berliner Arbeiter ihre Stellung verlieren würden, weil manche Nothelfer von außerhalb dauernd in Berlin bleiben würden und ihnen natürlich in erster Linie eine Anstellung gesichert werden müßte.

Der Versuch der Kommunisten, die über Deutschland infolge Fallens der Baluta gehende Feuerungswelle für ihre



Der Continental-Pneumatik aus Hannover ist der zuverlässigste! Beweis: Seit es Rennen und Zuverlässigkeitsfahrten gibt, hat er in der ganzen Welt erste Preise davongetragen. Das bedeutendste aller Rennen, der Grand Prix von Frankreich 1914, wurde auf Continental-Pneumatik gewonnen.

Generalvertreter für Lettland: J. KLUGMANN, Riga, Schwimmstrasse 32. Postfach 268. Telephon 25-38.

Duenden in den Wartesälen und Korridoren herumliegen.

Wie verlautet, soll in Bälde in Moskau eine „Typhussteuer“ eingeführt werden, um Mittel für den Kampf gegen die Seuche aufzubringen.

Verschiedene Nachrichten.

LTA. Giltse. In Irland haben am 12. Februar neue blutige Buja menseste an der Grenze Ulsters stattgefunden, auch einige englische Militärs sind umgebracht.

Hannover. Generalfeldmarschall von Hindenburg ist zum Ordenshauptmann und Ehrenkommandeur des Johannerordens ernannt worden.

LTA. Belfast. In der Sonntag-Nacht fand in der Stadt eine heftige Schießerei statt; zwei Personen sind getötet.

Lettland.

Ueber unsere Kirchenglocken

Schreibt B. Gailis im „Latvis“: „In Rishni-Nowgorod liegen unsere Kirchenglocken schon jahrelang. Noch im vorigen Jahr habe ich sie dort besichtigt und Glocken von Kirchen der Rigaschen, Wendischen und einiger Landgemeinden gefunden. Nach meiner Rückkehr nach Lettland habe ich die Vertreter der Gemeinden und andere interessierte Personen darauf aufmerksam gemacht. Man zeigte größtes Interesse, schrieb auch die Daten an u. a. m., weiter ist die Sache, wie es scheint, jedoch nicht gediehen. Meine Bekannten in Rishni-Nowgorod ersuchte ich schriftlich, mich auf dem Laufenden zu halten und die Glocken im Auge zu haben. Im Herbst wurden dann nähere Angaben über verschiedene Glocken im „Latvis“ veröffentlicht.“

Geben habe ich aus Rishni-Nowgorod folgenden Brief erhalten, der, wie ich annehme, die weitesten Kreise interessieren dürfte:

Bezüglich der Glocken muß ich sagen, daß Ihr dort sehr langsam läutet. Bis Ihr Euch vorbereitet, werden die Polen sämtliche Glocken fortgeführt haben. Als ich dem Aufseher, der mir diese Mitteilung machte, zu erklären versuchte, daß einige Glocken Lettland, Litauen und Estland gehören, machte er eine abwehrende Handbewegung: „Kto ix pazbepet, nos x namn ybozat.“ Wenn ich die Beschreibungen hätte, könnte ich sie wenigstens anmerken. Lettland gehen hierdurch 50,000–100,000 Goldrubel und manch teures Andenken verloren. Beeilen Sie sich, vielleicht kann die Sache noch unterwegs entschieden werden. Eben beginnt man erst, die Glocken zu verladen. N.-Nowgorod, 22. Januar 1922.“

Es entsteht die Frage, wie es Polen, das viel später als Lettland mit Rußland Frieden geschlossen hat, gelungen ist, die zur Rückführung der Glocken nötigen Beweise zu liefern, während Lettland nichts tun kann. Da viele Gemeinden an der Angelegenheit interessiert sind, müßte die Rückfüh-

menberufen werden, auf der festgestellt werden soll, welche Industriezweige in erster Linie in Rußland ein Absatzgebiet finden können, um dann weitere Schritte zur Ausdehnung der entsprechenden Industriebranchen zu unternehmen.

In diesem Zusammenhange berührte der Ministerpräsident noch die Tätigkeit des am 1. Februar in Riga eröffneten Baltischen Wirtschaftsbüros, in dem bekanntlich auch Rußland vertreten ist. „Einstweilen haben einige Sitzungen stattgefunden, doch vor der Genuaer Konferenz dürften die Arbeiten dieses Büros nicht besonders erfolgreich sein, da die Hauptprinzipien ja in Genua gelöst werden müssen.“

Zum Schluß kam Herr Meierowiz noch auf die Frage der Anerkennung Lettlands seitens Amerikas zu sprechen und teilte mit, daß sich diese langsam in positiver Richtung entwickle. Der Handel mit den Vereinigten Staaten sei einseitig noch gering. — st

Politische Rundschau.

Sowjetrussische Wählerarbeit.

LTA. Moskau, 12. Februar. „Le Journal“ veröffentlicht ein Zirkular Sinowjews an die bolschewistischen Propagandabüros im Auslande. Es heißt darin, daß eine umfassendere Propaganda in den Armeen und Flotten Europas, besonders Frankreichs und Englands, organisiert werden müsse; es müßten kommunistische Sektionen in den westeuropäischen Truppen gebildet werden, die jede Gelegenheit zur Erleichterung der Disziplin auszunutzen hätten.

Dr. Beneš in Paris.

LTA. Paris, 13. Februar. Der tschechoslowakische Ministerpräsident Beneš ist in Paris eingetroffen. Er erklärte Pressevertretern, daß die Vertreter der kleinen Entente ständige gemeinsame Beratungen über verschiedene Fragen haben. Zurzeit sei die Konferenz in Genua auf der Tagesordnung. Die Tschechoslowaken werde sich immer den Ansichten seiner großen Verbündeten anschließen.

Frankreichs Wiederaufbau.

Paris, 12. Februar. Der Minister für die besetzten Gebiete Reibel erklärte in der Kammer, sein Hauptprogramm für den Wiederaufbau bleibe dasselbe wie das seines Vorgängers.

Die Tiffen bewiesen, was schon alles getan worden sei. 250.000 Gebäude seien im Wiederaufbaubereich zerstört, 422.000 beschädigt gewesen. Am 1. Januar 1921 seien 278.000 Häuser teils repariert, teils wieder aufgebaut gewesen, am 1. Januar 1922 335.979. 53.000 Kilometer Wege seien zerstört gewesen, 31.865 Kilometer seien davon wiederhergestellt, 1112 Kilometer schiffbaren Wegs seien in Unordnung gebracht worden. Davon seien am 1. Januar 1922 1027 Kilometer wieder instandgesetzt gewesen. Von den Fabriken, die mehr als 20 Personen beschäftigten, seien 4084 zerstört gewesen. Bis zum 1. Januar 1921 habe man 3543, bis zum 1. Januar 1922 3926 aufgebaut, 80 Prozent der Fabriken hätten mit der Produktion wieder begonnen. Sie beschäftigen 423.224 Arbeiter. Das bebaute Land, das zerstört worden sei, betrage 3.127.000 Hektar. Am 1. Januar 1921 seien wieder urbar

Nach dem Streik der Eisenbahner ist jetzt auch der städtischen Arbeiter Berlins in sich zusammengebrochen. Es hat sich wieder einmal gezeigt, daß große Streiks ohne die tragende Sympathie der Massen zum Scheitern verurteilt sind. Auch dieses Mal war dies der Fall, obgleich der Streik in der Ralte einen guten Bundesgenossen besaß. Die Regierung blieb aber fest, weil ein Nachgeben im ersten Beamtensstreik den Anfang vom Ende des Staates bedeutet hätte. Die Regierung Wirth hat weder mit den streikenden Beamten verhandelt, noch auf die Bestrafung der Rädelsführer verzichtet. Natürlich wird es nicht möglich sein, alle Beamten, die ihren Vertrag gebrochen haben, zu entlassen, aber die Regierung hat von Anfang an keinen Zweifel daran gelassen, daß alle Beamte, die Sabotage getrieben oder die Führung in diesem Streik hatten, ihre Stelle verlieren würden. Und mit Recht. Denn es geht natürlich nicht an, auf der einen Seite die Beamtenrechte — lebenslängliche Anstellung und Pensionsberechtigung — in Anspruch zu nehmen und auf der andern Seite sich über die Beamtenpflichten durch Streiken hinwegzusetzen. Bis weit in die Reihen der Mehrheitssozialdemokraten wurde daher auch das Verhalten der Eisenbahnbeamten nicht gebilligt, besonders weil die Führer ohne Einhaltung der gewerkschaftlichen Regeln den Streik inszeniert hatten. Ein Streik gilt nämlich nach gewerkschaftlichem Brauch nur dann als „legal“, wenn sich zwei Drittel der Mitglieder der Gewerkschaft für ihn ausgesprochen haben. Das war aber bei dem Eisenbahnstreik nicht der Fall, seine Führer brachen den Streik ohne Abstimmung vom Baun. Sie mußten es denn auch erleben, daß die Generalkommission der Gewerkschaften — die höchste Instanz der Arbeitervertretung — diesen Streik für „wild“ erklärte und seine Unterstützung strikt ablehnte. Das war der erste Schlag für die streikenden Bahnbeamten; später stellte es sich auch heraus, daß weite Kreise der Fabrikarbeiter, die wegen Rohlenmangels feiern mußten, der Stilllegung der Bahnen wenig freundlich gegenüberstanden. Als sich aber nach einigen Tagen die städtischen Arbeiter Berlins dem Streik anschlossen, indem sie plötzlich verlangten, daß der vom Schiedsgericht gefällte Spruch über 6 Monate hinaus Geltung haben sollte, was auf ihr Verlangen bisher wegen der Unübersichtlichkeit der wirtschaftlichen Verhältnisse nicht eingeführt war, schien es, als ob die Sache der Streikenden günstig stünde. Die energische Einsetzung der technischen Nothilfe sowohl auf den Bahnen im Reich, als auch in den Wasser-, Licht- und Gaswerken Berlins und die Beschlagnahme der Fonds der streikenden Beamten zeigte aber den Arbeitern und Beamten, daß sie diesmal die Rechnung ohne Wirth gemacht hatten. Zuerst brach der Eisenbahnstreik zusammen und bald darauf auch der städtische. Die Streikführer in Berlin versuchten zwar noch im letzten Augenblick den Magistrat zu blaffen, indem sie um 2 Uhr nachmittags neun Zehntel der Streikenden für Fortsetzung des Streiks sich aussprechen ließen, um um 4 Uhr den Streik abzugeben, nachdem der Oberbürgermeister Doß ihnen erklärt hatte, daß ihm diese Tatsache nicht imponiere, weil fast die Hälfte der Arbeiter gar nicht abgestimmt hätte. Den stärksten Eindruck auf die Streikführer dürfte aber die Erklärung des

preußischen Ministers des Innern Severing gemacht haben, daß wenn bis 9 Uhr die Erklärung der Ausnahme der Arbeit nicht in ihren Händen sei, sie alle lebensnotwendigen Betriebe in Berlin durch die im ganzen Reich durch Aufheben des Bahnstreiks freigewordene technische Nothilfe in Tätigkeit setzen würden. Sie machten darauf aufmerksam, daß ohne Zweifel dadurch ein großer Teil der Berliner Arbeiter ihre Stellung verlieren würden, weil manche Nothelfer von auswärts dauernd in Berlin bleiben würden und ihnen natürlich in erster Linie eine Anstellung gesichert werden müßte.

Der Versuch der Kommunisten, die über Deutschland infolge Fallens der Valuta gehende Tenierungswelle für ihre Zwecke auszunutzen, ist erfreulicherweise an der Festigkeit der Regierung und der Opferwilligkeit der Bevölkerung — vor allem der technischen Nothilfe — dieses Mal gescheitert. Damit nicht genug, wird jetzt allgemein die Frage erörtert, wie man in Zukunft solcher Vergewaltigung der Millionenstadt Berlin durch einige Wenige steuern kann.

Die Regierung scheint folgendes zu planen: Erstens dürften die Bestimmungen des Beamtenrechtes dahin verschärft werden, daß Streiks von Beamten die Pensionsberechtigung erlöschen machen kann; darüber hinaus wird aber der Plan erwogen, den „wilden“ Streiks dadurch zu Leibe zu gehen, daß man die Führer zivilrechtlich für die Schäden haftbar machen will. Da laut Gesetzgebung die Gewerkschaftskassen für Streikschaßen nicht entschädigungspflichtig sind, will man jetzt diese Bestimmung dahin einengen, daß man dieses Vorrecht nur auf legale Streiks ausdehnen will. Das wäre schon ein großer Gewinn. Denn der jetzige Zustand, daß einige Duzend rabiaten Arbeiter an den städtischen Gas-, Wasser- und Kraftwerken vier Millionen Menschen vergewaltigen können, ist ein Unfug, den sich ein so armes Land wie Deutschland nicht mehr leisten kann.

Man wird also entweder die Arbeiter der sogenannten lebenswichtigen Betriebe den Charakter von Beamten verleihen müssen, wodurch sie Pensionsberechtigung erhalten, aber das Recht auf Streiken verlieren, oder man wird die technische Nothilfe dort ausbauen müssen, daß den Arbeitern der lebenswichtigen Betriebe, die zu den bestbezahlten gehören, die Lust am Streiken durch Mißerfolge ausgetrieben wird. Der letzte Weg wäre natürlich der sympathischere und es wird deswegen erwogen, ob nicht anstelle des Militärjahres ein technisches Dienstjahr eingeführt werden könnte, um stets eine genügende Zahl von geschultem Personal zum Einsetzen der Nothilfe zur Hand zu haben.

Das Erfreuliche an diesem Siege der Vernunft ist, daß man nicht nur gesehen hat, daß energischer Wille das Entscheidende ist, sondern daß man darüber hinaus von der Abwehr zum Angriff überzugehen gewillt ist, um die Gesamtheit der Bevölkerung vor der Vergewaltigung kleiner Gruppen in der Hand haben, zu schützen. Daß darunter kein Recht der Arbeiter leiden wird, dafür sorgt allein schon die Teilnahme der Mehrheitssozialdemokraten an der Regierung Wirth. Hier wie nie gilt aber der alte Spruch der Römer: *summa jus — summa in jura.* A. S.

Als ich dem Aufseher, der mir diese Mitteilung machte, zu erklären versuchte, daß einige Gloden Lettland, Litauen und Estland gehören, machte er eine abwehrende Handbewegung: „Kto ix paspeper, boe x hama ybosat.“ Wenn ich die Beschreibungen hätte, könnte ich sie wenigstens anmerken. Lettland gehen hierdurch 50.000—100.000 Geldeinzel und manch teures Andenken verloren. Beileben Sie sich, vielleicht kann die Sache noch unterwegs entschieden werden. Eben beginnt man erst, die Gloden zu verladen. N.-Nowgorod, 22. Januar 1922.“

Es entsteht die Frage, wie es Polen, das viel später als Lettland mit Rußland Frieden geschlossen hat, gelungen ist, die zur Rückführung der Gloden nötigen Beweise zu liefern, während Lettland nichts tun kann. Da viele Gemeinden an der Angelegenheit interessiert sind, müßte die Rückführungskommission um Auskunft gebeten werden.

Es darf nicht vergessen werden, daß die Gloden nicht nur einer in Goldfrancs zu berechnenden Wertpoßen darstellen, sondern uns ein liebes und heiliges Andenken sind und daß der Landmann auf den wiederkehrenden Geldern des Heimatlandes nur dann das Gefühl wahren Friedens haben wird, wenn nach schwerer Arbeitswoche die vertrauten Glodentöne den Felerabend einläuten.“

Der Unterhalt der Gefängnisse nimmt im Staatsbudget eine beachtenswerte Stelle ein. Auger der Bestückung der Arrestanten sind es die Gagen des beträchtlichen Personals, die Ausgaben für Beheizung, Beleuchtung, Bereinigung usw., die große Summen verschlingen. Wie „E. Wehlt.“ feststellt, gibt es in Lettland gegenwärtig bei einer Anzahl von zirka 3000 Inhaftierten 20 Gefängnisse, während die Rigaschen Gefängnisse allein über 2000 Personen aufnehmen können. Jede kleine Stadt besitzt ein, zum Teil sogar zwei Gefängnisse. Ob nun in dem Lokal 5 oder auch 10 Personen in Haft gehalten werden — der volle Etat der Angestellten muß gegeben, die Räume geheizt und beleuchtet werden. Für den Unterhalt eines kleinen Gefängnisses veranschlagt der Staat bis 1 Million Rbl. jährlich, für größere (mit Ausnahme der Rigaschen Gefängnisse) bis 2 1/2 Millionen, der Unterhalt sämtlicher Gefängnisse Lettlands, einschließlich der Haupt-Gefängnisverwaltung kostet über 60 Millionen Rubel im Jahre.

Im Interesse der Verringerung der Ausgaben des Staates schlägt „E. W.“ vor, ernstlich zu prüfen, welche Gefängnisse entbehrlich werden könnten und Lokale mit geringer Arrestantenzahl zu vereinigen. Größere Städte, die ein Bezirksgericht besitzen, wie Riga, Dünaburg, Libau und auch Mitau, müßten Gefängnisse unterhalten, eventuell könnten auch die Haftlokale in Wenden, Wolmar, Rositten, Windau u. a. beibehalten werden, kleine Orte hingegen, wie Ludsen, Hasenpoth, Tadam müßten die Arrestanten in die nächste größere Stadt transportieren.

Provinznachrichten.

Hirschhof. Am 6. Februar, um zirka 5 Uhr morgens wurde am östlichen Himmel in Hirschhof eine seltene Naturerscheinung beobachtet: Die Sonne ging inmitten eines Regenbogens auf, von dem nur die Enden, nicht der Bogen, auf beiden Seiten der aufgehenden Sonne, die wiederum einen einzigen Strahl senkrecht in die Höhe sandte. Der Regenbogen war in Gelb und Rot getönt, erst nach einer Stunde, als er höher stieg, wurde das Blau und Grün sichtbar. Der Horizont war bewölkt (?), doch waren es eigentlich nicht Wolkengebilde, die am Himmel standen, sondern ein blasser Dampf, worin auch die Sonne deselben Abends strahlenlos unterging. Die Erscheinung dauerte gegen zwei Stunden und die säulenartig aufstrebenden Pfeiler des Bogens waren auch dann noch sichtbar, als sie nun keine Wolkenwand mehr hinter sich hatten, sondern in die blaue, klare Luft hinaufstiegen.